

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 4 września 2020r.,

sygn. akt I.C.147/19

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w pkt I. w ten sposób, że zasądzone świadczenie obniża do kwoty 2.018,37zł (dwa tysiące osiemnaście złotych trzydzieści siedem groszy) i oddala powództwo ponad tę kwotę;
- 2) w pozostałej części oddala apelację,
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 19.01.2019r. powód T. K. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 1.600,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22.12.2018r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że 10.12.2018r. doszło do kolizji drogowej, w trakcie której uszkodzony został należący do niego samochód osobowy (...). Sprawca kolizji objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń i powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i 21.12.2018r., na podstawie sporządzonego kosztorysu naprawy, wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 4.185,63zł brutto. Świadczenie to zostało zaniżone o minimum 1.600,-zł i dlatego powód wystąpił z pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że powód miał możliwość naprawić pojazd za przyznane mu odszkodowanie w warsztacie naprawczym współpracującym z pozwanym albo też zakupić od firmy współpracującej z pozwanym części zamienne i materiały lakiernicze po cenach z rabatem wynoszącym – odpowiednio – 20% i 40%, zaś nieskorzystanie z tej możliwości naruszało wynikający z art. 354 § 2 k.c. obowiązek współpracy przez poszkodowanego przy wykonywaniu zobowiązania zakładu ubezpieczeń. Powód nie wykazał ponadto, aby rzeczywiście poniósł wyższe koszty naprawy powypadkowej niż przyznane mu odszkodowanie.

Pismem datowanym na 17.02.2020r. powód rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 2.307,41zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22.12.2018r. do dnia zapłaty.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 4.09.2020r., sygn. akt I.C.147/19 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.307,41zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22.12.2018r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.917,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,

III. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 484,35zł z tytułu poniesionych wydatków.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 10.12.2018r. w P. na ul. (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki (...) o nr rej. (...), stanowiący własność powoda T. K..

Pozwany odpowiada za skutki tego zdarzenia w oparciu o zawartą z nim umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawy. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 4.185,63zł brutto.

Powód nie ma możliwości odliczyć podatku VAT.

Uszkodzeniu uległy tylne lewe drzwi pojazdu, które zostały mocno wgniecione i tylko one podlegają naprawie. Jak dotąd drzwi te nie zostały naprawione. Samochód powoda już wcześniej doznał szkód, ale nigdy nie dotyczyły one tylnych lewych drzwi. Koszt naprawy tego uszkodzenia przy wykorzystaniu prawidłowej technologii naprawy wynosi 6.493,63zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, zeznań powoda i opinii biegłego P. B. (1). Sąd wziął pod uwagę także art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. i w granicach dyspozycji tych przepisów uwzględnił te okoliczności zgłoszone w toku procesu przez strony, które pozostawały bezsporne między nimi.

Przedstawiona przez biegłego P. B. (1) opinia w sposób kompleksowy i zupełny czyniła zadość wskazanej tezie dowodowej, rzeczowo i logicznie odpowiadając na zadane pytanie. Konkluzje prezentowane przez biegłego zostały szczegółowo uzasadnione, jednocześnie wywody opinii były jasne i możliwe do weryfikacji pod względem logicznej poprawności zastosowanych przez biegłego metod badawczych. Sąd podzielił jedynie zarzut powoda o przyjęciu przez biegłego błędnej stawki podatku VAT – 15% zamiast 23%, co skutkowało jednak jedynie odpowiednim przeliczeniem wysokości odszkodowania, zgodnie z pismem pełnomocnika powoda z dnia 17.02.2020r. Sąd całkowicie nie zgodził się z zarzutami do opinii i stanowiskiem pozwanego.

Nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy zeznania powoda T. K..

W tak ustalonym stanie faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Powód domagał się odszkodowania za szkodę spowodowaną przez osobę, za którą na podstawie umowy ubezpieczenia OC odpowiedzialność ponosiła pozwana. Zgodnie z art. 34 ust. 1 u.u.o. z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi uszkodzenie mienia. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 zd. 1 u.u.o. i art. 822 § 4 k.c.). Zakres odpowiedzialności pozwanego

określa wprost art. 36 ust. 1 zd. 1 u.u.o. Według tego przepisu odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Szkada, która powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęciem szkody należy obejmować uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione, i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia (tak E. Gniewek w Kodeks cywilny, Komentarz, wydanie 2, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2006, uwaga 2 do pkt. III do art. 361). Podobnie definiuje się szkodę w orzecznictwie Sądu Najwyższego (orzeczenie SN z 11.07.1957r., 2 Cr 304/57, OSN 1958, poz. 56; uzasadnienie do wyroku SN z 7.08.2003 r., IV CKN 387/01).

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (uchwała 7 sędziów SN z 12.04.2012r., III CZP 80/11).

Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, ale jeśli to uczynił, nie można przyjąć, że nie ma to znaczenia dla wysokości odszkodowania, w szczególności w związku z kompensacyjnym charakterem odszkodowania. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi sporu, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja. Ze względu na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia (wyrok SN z 11.06.2003r., V CKN 308/01). Naprawa powinna przywracać stan pojazdu sprzed powstania szkody, zatem być motywowana względami technicznymi, bezpieczeństwa oraz estetyki, jakim odpowiadał pojazd przed zdarzeniem wywołującym szkodę. W tym zakresie mieści się również zasadność użycia do naprawy odpowiedniej jakości części zamiennych - oryginalnych (...) i (...), części zamiennych o porównywalnej jakości kategorii (...), oraz pozostałych zamienników (...). Sąd podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w (...)wypracowane w ostatnim czasie ((...). Przed wszystkim przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania winny być uwzględniane zmiany powstałe od momentu wyrządzenia szkody do chwili orzekania. Ustalając natomiast wysokość odszkodowania w przypadku gdy pojazd został już naprawiony, należy kierować się wydatkami rzeczywiście poniesionymi przez poszkodowanego, jeśli mieszczą się one w granicach cen obowiązujących na lokalnym rynku. Nie ma podstaw, by w takiej sytuacji brać pod uwagę hipotetyczne nakłady, których ustalaniu służy metoda kosztorysowa. Metoda ta zawiera symulację kosztów przyszłej, ewentualnej naprawy, które nie zawsze muszą pokrywać się z rzeczywistymi wydatkami wynikającymi z indywidualnie wystawianych faktur. Zatem zgodnie z zasadą, że odszkodowanie nie powinno zmierzać do wzbogacenia poszkodowanego, w sprawach o odszkodowanie na skutek szkód komunikacyjnych należy brać pod uwagę wydatki poniesione na naprawę pojazdu, gdyż te stanowią zindywidualizowany, w przeciwieństwie do metody kosztorysowej wydatków, odpowiadający rzeczywistej szkodzie w majątku poszkodowanego. Należy więc badać, czy poszkodowany naprawił pojazd, a jeżeli naprawił, to za jaką kwotę i czy ta naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody. Jeśli okaże się, że taka naprawa miała miejsce, to wartość odszkodowania powinna być określona przez kwotę, jaką poszkodowany wydatkował na tę naprawę, a nie hipotetyczną kwotę jaką ustala biegły, gdyż ta zawsze obarczona jest błędem, z uwagi na przyjęte wartości szacunkowe.

W przedmiotowej sprawie ustalono, że pojazd powoda nie został naprawiony. Rodziło to więc konieczność czynienia ustaleń faktycznych na okoliczność wysokości szkody w drodze metody kosztorysowej. W oparciu o dowód z opinii biegłego Sąd ustalił, że koszt naprawy pojazdu przy wykorzystaniu prawidłowej technologii naprawy wynosi 6.493,63zł.

Sąd nie zgodził się z zarzutami pozwanego do opinii biegłego, podniesionymi w piśmie procesowym z dnia 21.02.2020r. Pozwany podniósł, że biegły zawyżył koszty przewidując malowanie całych drzwi, po ich wymontowaniu. Zdaniem pozwanego drzwi powinny być malowane na pojeździe i tylko częściowo, przy wykorzystaniu tzw. „cieniowania”. Według pozwanego jest to „jedna z podstawowych zasad lakierowania pojazdów”. Zdaniem Sądu zarzut

ten stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem biegłego. Jeśli malowanie drzwi na pojeździe i przy pomocy tzw. cieniowania stanowi – jak wyraził się pozwany – zasadę, to należałoby podać źródło tej zasady, udokumentować lub wykazać jej istnienie. Nic takiego w procesie jednak nie nastąpiło. Zdaniem Sądu podnoszenie tego rodzaju, całkowicie gołosłownych zarzutów nie może więc stanowić podstawy do wzruszenia, czy uzupełnienia opinii biegłego. Po drugie, zarzut ten zdaje się być całkowicie oderwany od realiów niniejszej sprawy. Uszkodzenia drzwi są tak duże, że trudno sobie wyobrazić, by nie zostały one pomalowane w całości i widać to gołym okiem. Już tylko więc na marginesie, z doświadczenia życiowego Sądowi wiadomym jest, że cieniowanie to technika, która polega na pomalowaniu części elementu i stosuje się ją jedynie w przypadkach naprawy drobnych uszkodzeń, gdzie nie oplaca się lakierować całego elementu. Jest to więc technika drugorzędna.

Według Sądu nie sposób zarzucić biegłemu, że nie zastosował rabatów zadeklarowanych przez pozwanego. Zadaniem biegłego było wycenić naprawę przy uwzględnieniu cen rynkowych i to biegły uczynił. Korekty co do obniżenia kosztów o rabaty mógłby zatem uczynić Sąd, gdyby zarzuty pozwanego w tym zakresie uznał za zasadne. Całkowitą rację miał jednak pełnomocnik powoda, wskazując na rozprawie, że – jak wynika z dokumentacji w aktach sprawy – owe rabaty miały być udzielane od cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży kontrahenta pozwanego (k.37), co oznacza, że nie wiadomo, od jakich konkretnie cen detalicznych miałyby zostać udzielone. Pozwany nie wykazał ani nawet nie przytoczył, jakie miałyby to być ceny. Nie wykazał zatem, za jakie konkretnie kwoty nabyłby części i materiały powód. Nie wykazał, że byłyby to ceny detaliczne tożsame z tymi, jakie przyjął biegły. Zdaniem Sądu zaś rabaty należało odejmować nie od cen przyjętych przez biegłego, ale od cen detalicznych obowiązujących u kontrahenta pozwanego i dopiero takie wartości mogły ulec co najwyżej porównaniu.

Nietrafny był też zarzut przyjęcia przez biegłego stawek robocizny także w warsztatach (...). Warsztaty (...) również są podmiotami funkcjonującymi na rynku i każdy może korzystać z ich usług. Przyjęcie zatem stawek w tych warsztatach obok stawek w warsztatach nieautoryzowanych było zgodne ze sztuką kosztorysowania. Biegły – w braku odmiennej dyspozycji – ma bowiem podać stawkę średnią roboczogodziny, a na tę niewątpliwie składają się tak stawki w jednej, jak i drugiej grupie warsztatów mechanicznych.

Sąd nie zgodził się z podniesionym w odpowiedzi na pozew zarzutem, że powód nie skorzystał z możliwości naprawy w warsztacie współpracującym z pozwanym. To do poszkodowanego należy decyzja, jak, gdzie i czy w ogóle naprawi szkodę. Narzucanie mu miejsca naprawy narusza zatem to prawo. Poszkodowany ma bowiem prawo wyboru tego warsztatu, który sam uważa za najlepszy. Okoliczności niniejszej sprawy oraz zarzuty pozwanego co do opinii biegłego pozwalają zaś na wniosek, że naprawa przeprowadzona w warsztacie współpracującym z pozwanym, na którą wpływ powoda byłby zapewne niewielki, mogłaby się ograniczyć do niezgodnego z prawidłową technologią polakierowania nie zdjętych z pojazdu drzwi przy pomocy techniki cieniowania. Tym bardziej więc trudno wymagać od poszkodowanego, aby na taką naprawę się godził. Poza tym pozwany nie wykazał, za jaką kwotę faktycznie naprawa taka miałaby miejsce i zdaniem Sądu wykazanie kosztów nieprzeprowadzonej naprawy w konkretnym warsztacie jest niemożliwe. Musiałoby bowiem opierać się na oświadczeniu właściciela warsztatu, które – zważywszy na fakt, iż naprawa nie została jednak przeprowadzona – byłoby zawsze obciążone dowolnością. Wiarygodność takiego oświadczenia byłaby dyskusyjna.

W tym stanie rzeczy powództwo należało uwzględnić w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., od dnia, w którym pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia.

Kosztami procesu Sąd zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążył w całości pozwanego, a poza kosztami poniesionymi przez samego pozwanego złożyły się na nie: opłata od pozwu 80,-zł, opłata od rozszerzonego żądania 120,-zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda 900,- zł, opłata skarbową 17,-zł i zaliczka na poczet opinii biegłego 800,-zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. zasądzono nadto zwrot kosztów opinii biegłego pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – 484,35zł.

Apelację od wyroku złożył pozwany, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił naruszenie:

I. przepisów postępowania, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak należytego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności: a) kalkulacji naprawy sporządzonej przez pozwanego oraz złożonych przez niego porozumień wraz z aneksami, a w konsekwencji pominięcie faktu, że powód miał realną możliwość nabycia nowych oryginalnych części i materiałów lakierniczych z rabatami; b) przesłuchania powoda na rozprawie 22.05.2019r. i w konsekwencji pominięcia faktu, że pojazd powoda nie był stale serwisowany w (...) i w czasie zajścia szkody nie pozostawał na gwarancji producenta; c) opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej P. B. z 30.12.2019r. i w konsekwencji dowolne uznanie, że operacja lakierowania drzwi nie mogła zostać przeprowadzana bez ich demontażu;

- w wyniku czego doszło do błędnego przyjęcia, że powodowi należne jest odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu po zdarzeniu za kwotę przekraczającą 4.185,63zł brutto;

2) art. 235² § 1 pkt 2,3,5, k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej, podczas gdy wniosek pozwanego zawarty w piśmie z 21.02.2020r. dotyczył faktów istotnych dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania, tj. właściwej technologii naprawy pojazdu, co wymaga wiadomości specjalnych z zakresu technologii lakierowania pojazdów i nie mogło zostać zastąpione doświadczeniem życiowym Sądu;

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 361 k.c. i art. 363 in fine k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych / .../ poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu jest należne bez uwzględnienia możliwości naprawy pojazdu we współpracy z pozwanym i rabatów na ceny części zamiennych i na materiały lakiernicze oferowanych przez pozwanego we współpracy z dystrybutorem części i materiałów, a koszt naprawy pojazdu w kwocie 6.493,63zł brutto jest celowy i uzasadniony oraz pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z 10.12.2018r.;

2) art. 354 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że poszkodowanego nie obciążał obowiązek współdziałania z pozwanym przy wykonaniu zobowiązania i negatywne skutki braku takiej współpracy, podczas gdy wobec możliwości naprawy pojazdu we współpracy z pozwanym i nabycia części i materiałów lakierniczych po cenach wynegocjowanych przez pozwanego od dostawców oraz wobec braku zainteresowania poszkodowanego możliwością zminimalizowania w ten sposób szkody doszło do naruszenia obowiązku współpracy poszkodowanego przy wykonywaniu zobowiązania i należało przyjąć, że powoda obciążają negatywne skutki takiego zaniechania.

Powód w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

Zarzuty pozwanego, choć różnie ujęte, sprowadzały się w istocie do dwóch kwestii: 1) błędnego ustalenia wysokości szkody obejmującej koszty naprawy powypadkowej pojazdu stanowiącego własność powoda; 2) nieuwzględnienia, że na powodzie jako poszkodowanym spoczywa obowiązek minimalizacji szkody, a w ramach realizacji tego obowiązku miał on realną możliwość zakupu i powinien skorzystać z dostępu – we współpracy z pozwanym – do oryginalnych

części zamiennych i do materiałów lakierniczych po cenach z wynegocjowanymi przez pozwanego rabatami i powinny go obciążać negatywne skutki zaniechania w tym zakresie.

Odnosnie do pierwszej kwestii:

Na podstawie opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej oraz wycen i kalkulacji napraw mgr inż. P. B. (1) Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powstałych w trakcie kolizji z 10.12.2018r., a więc wgniecen w tylnych lewych drzwiach, wynosi, przy wykorzystaniu prawidłowej technologii naprawy, 6.493,63zł. Należy dodać, że powyższy koszt naprawy biegły oszacował przy założeniu, że drzwi pojazdu zostaną wymontowane w celu polakierowania (przyjęte w kalkulacji pozwanego lakierowanie tego elementu na pojeździe biegły uznał za wątpliwe z punktu widzenia poprawności naprawy – s. 5 opinii złożonej 31.12.2019r.), oraz przy zastosowaniu stawki roboczogodziny 135-140,-zł netto, stanowiącej w 2018r. średnią stawkę za prace blacharsko-lakiernicze w warsztatach autoryzowanych i nieautoryzowanych działających na terenie aglomeracji (...) (s. 8 opinii 30.12.2019r.).

Pozwany w piśmie procesowym z 21.02.2020r. zakwestionował opinię biegłego m.in. w części dotyczącej technologii naprawy i wniósł w związku z tym o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej, gdyż zdaniem pozwanego właściwe jest cieniowanie drzwi na pojeździe, bez konieczności ich wymontowania, co skraca czas naprawy i w konsekwencji także obniża jej koszty (k.99-100). Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie 4.09.2020r. oddalił wniosek pozwanego powołując jako podstawę art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. oraz uznając wniosek za „nieistotny, nieprzydatny do wykazania faktu i zmierzający do przedłużenia postępowania” (k.111). Stanowisko Sądu Rejonowego było błędne, jak zasadnie zarzucono w apelacji. Sąd Rejonowy nie był z pewnością konsekwentny, gdyż najpierw uznał opinię biegłego za środek dowodowy służący ustaleniu faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c., art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. a contrario) i jednocześnie przydatny dla wykazania tych faktów (art. 235² § 1 pkt 3 k.p.c.), a następnie nie uzyskał wyjaśnień do opinii, choć strona pozwana podniosła konkretne zastrzeżenia i domagała się uzupełnienia opinii. Niewątpliwie doszło w ten sposób do naruszenia art. 286 k.p.c.

Stanowi on, że sąd może zażądać ustnego lub pisemnego uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Wprawdzie w świetle treści przepisu zażądanie wyjaśnienia opinii stanowi uprawnienie, a nie obowiązek sądu, natomiast Sąd Okręgowy przychylił się do kierunku wykładni, według którego wezwanie biegłego w celu wyjaśnienia opinii staje się obowiązkiem sądu, jeżeli wyraźnie domagają się tego strony, względnie gdy strony podnoszą zastrzeżenia wymagające wyjaśnień, bądź kiedy sam sąd zauważa braki w opinii (por. np. wyrok SN z 17.03.2017r., III CSK 84/16). Brak uzyskania wyjaśnień stanowi wówczas uchybienie procesowe mogące mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż może prowadzić do sprzeczności pomiędzy ustaleniami czynionymi w oparciu o zebrany materiał a stanem rzeczywistym. Pozwany trafnie także wytknął w apelacji, że uzyskanie wyjaśnień do opinii biegłego dotyczących spornego zagadnienia nie mogło zostać zastąpione odwołaniem do doświadczenia życiowego, jak uczynił to Sąd Rejonowy. Ustalenie właściwej technologii naprawy uszkodzeń pojazdu mechanicznego wymaga bowiem wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a więc takich, które wykraczają poza wiedzę osoby ogólnie wykształconej.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał ponadto zarzuty apelacji zmierzające do podważenia stanowiska Sądu Rejonowego co do wysokości kosztów naprawy wypadkowej przy uwzględnieniu możliwości jej przeprowadzenia także w autoryzowanej stacji obsługi (...). Według Sądu Rejonowego biegły dla wyliczenia średniej stawki roboczogodziny prawidłowo przyjął stawki w (...), gdyż warsztaty te również są podmiotami funkcjonującymi na rynku i każdy może korzystać z ich usług. Sąd Okręgowy nie podziela tej oceny.

Jako utrwalone w orzecznictwie można uznać stanowisko, że skoro odszkodowanie pieniężne przysługujące od ubezpieczyciela (art. 822 § 1 k.c.) ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), to jego wysokość powinna pokryć celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia takiego stanu (por. np. uchwałę (7) SN z 12.04.2012r., III CZP 80/11, publ. OSNC 2012/10/112 czy postanowienie (7) SN z 20.06.2012r., III CZP 85/11, publ. OSNC 2013/3/37). Zgodnie uznaje się także, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem –

stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości czy wyglądu estetycznego – odpowiada stanowi przed uszkodzeniem. Koszty tak rozumianego przywrócenia do stanu poprzedniego muszą być odnoszone do każdego indywidualnego przypadku z uwzględnieniem zasady niepogarszania położenia poszkodowanego.

Rozpatrując ten indywidualny przypadek należy przyjąć, że dla osiągnięcia opisanego celu i tym samym naprawienia szkody wystarczające jest poddanie przedmiotowego pojazdu naprawie w warsztacie nieautoryzowanym. Z tabeli umieszczonej w opinii biegłego z 30.12.2019r. wynika, że stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych różnią się znacząco – stawka najniższa ustalona przez biegłego wynosiła w 2018r. 100,-zł netto a stawka najwyższa 220,-zł netto (k.78-79). Z kolei powód zeznał, że swojego samochodu nie serwisuje w (...), lecz w celu przeprowadzenia napraw eksploatacyjnych korzysta z usług nieautoryzowanych warsztatów (...)(k.51v-52). Po stronie powoda nie występowała i nie występuje ponadto obiektywna potrzeba skorzystania z usług (...), skoro w chwili kolizji jego pojazd miał 10 lat i nieudokumentowaną historię serwisową, nie był także na gwarancji. Z pewnością nie pogorszy zatem sytuacji powoda naprawa w warsztacie nieautoryzowanym, a spełniającym technologię producenta pojazdu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym zmienił postanowienie dowodowe Sądu Rejonowego (art. 380 k.p.c.) i dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego.

W opinii z 17.06.2021r. biegły podtrzymał swoje stanowisko co do konieczności wymontowania drzwi dla dokonania ich prawidłowej naprawy. Wyjaśnił, że zastosowanie technologii lakierowania w postaci tzw. cieniowania wymaga przygotowania elementu do lakierowania, a więc jego oczyszczenia i szlifowania warstwy lakieru w celu poprawy przyczepności nowej powłoki, a przeprowadzenie tych czynności ułatwia wymontowanie danego elementu i zamocowanie go w specjalnym uchwycie. Dlatego lakierowanie na pojeździe, które zakładał w swoim kosztorysie pozwany, biegły uznał za wątpliwe z punktu widzenia poprawności naprawy (s. 4 opinii). Z kolei średnią stawkę roboczogodziny za prace blacharsko-lakiernicze w warsztatach nieautoryzowanych, spełniających technologię producenta, działających na terenie aglomeracji (...) w 2018r. biegły ustalił na 110-115,-zł netto (s. 7 opinii). Ostatecznie więc koszty naprawy w warsztacie nieautoryzowanym biegły określił na 6.204,-zł brutto (s. 4 opinii z 16.08.2021r.).

Żadna ze stron nie zgłaszała uwag i zastrzeżeń do opinii uzupełniającej (po jej korekcie przez biegłego z uwagi na – zasadnie wytknięty przez powoda – błąd biegłego polegając na przyjęciu niewłaściwej stawki podatku VAT w opinii z 17.06.2021r.), nie budziła ona także wątpliwości Sądu Okręgowego.

Należne powodowi odszkodowanie za szkodę w pojeździe wynosiło zatem 6.204,63zł, a ponieważ w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił mu już 4.185,63zł, zasądzeniu na rzecz powoda podlegała dalsza kwota 2.018,37zł, a ponad tę kwotę powództwo nie było zasadne i należało je oddalić. Pozwany nie podnosił żadnych zarzutów co do rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za opóźnienie, które Sąd Rejonowy zasądził od 22.12.2018r., a zatem rozstrzygnięcie to nie było przedmiotem badania w postępowaniu apelacyjnym (arg. z art. 505⁹ k.p.c., por uzasadnienie uchwały (7) SN z 31.01.2008r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008/6/55).

Odniesienie do drugiej kwestii:

Można zgodzić się z pozwanym o tyle, że również w przypadku szkód komunikacyjnych na wierzycielu (poszkodowanym) spoczywa obowiązek podjęcia działań zmierzających do zapobiegania szkodzie i zmniejszenia jej rozmiarów. Obowiązek ten wynika zarówno z przepisów Kodeksu cywilnego (art. 354 § 2, art. 362, art. 826 § 1), jak i ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych /.../ (art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2). Brak działania minimalizującego szkodę nie może zwiększać zakresu obowiązku odszkodowawczego.

Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń w tym zakresie, natomiast niewątpliwie miał na uwadze złożone przez pozwanego dokumenty, z których wynika, że pozwany zawarł w 2016r. umowy, na podstawie których on sam lub osoby przez niego wskazane mają możliwość zakupu z rabatem nowych oryginalnych części zamiennych oraz materiałów lakierniczych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w pojeździe (k.37-40; zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie był zatem zasadny). Jak wyjaśniono w odpowiedzi na pozew (i co powtórzono w apelacji), klientom zainteresowanym ich

zakupem pozwany wskazuje dane warsztatu, w którym może on zakupić części i materiały lakiernicze z uzgodnionym rabatem i bez konieczności poniesienia kosztów dostawy czy wysyłki (k.31-32).

Powód nie dokonał naprawy powypadkowej pojazdu i nie poniósł związanych z tym kosztów, a zatem w okolicznościach sprawy trudno mu zarzucać, jak czyni to pozwany w apelacji, że nie podjął z nim kontaktu w celu uzyskania rabatów i tym samym nie wykazał zainteresowania możliwością zminimalizowania szkody. W związku z brakiem naprawy odszkodowanie było ustalane metoda kosztorysową, a biegły wykonał kalkulację naprawy w systemie A.. Jest to profesjonalny program stosowany na rynku ubezpieczeniowym oraz w zakładach naprawczych do szacowania wysokości kosztów naprawy przy wykorzystaniu technologii konkretnego producenta pojazdu. Posiada on w swojej bazie cennik i dane pochodzące od producentów pojazdów i producentów części zamiennych. Program opiera się zatem na średnich cenach, i podobnie biegły zastosował w swojej kalkulacji średnie stawki rbh w zakresie mechaniki pojazdowej i blacharstwa oraz w zakresie prac lakierniczych występujące na lokalnym rynku. Nie ma podstaw do przyjęcia, że ustalone w ten sposób odszkodowanie jest wyższe niż koszty naprawy wykonanej przy użyciu części zamiennych i materiałów lakierniczych zakupionych z rabatami przysługującymi pozwanemu i jego klientom na podstawie zwartych w 2016r. umów, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy.

Sąd ten nie wyraził bynajmniej przypisywanego mu w apelacji poglądu, że „odszkodowanie przysługuje poszkodowanemu niezależnie od dokonania naprawy i sposobu jej przeprowadzenia”, a „poszkodowany nie ma obowiązku zakupu części i materiałów w punktach wskazanych przez zakład ubezpieczeń”. Wręcz przeciwnie, Sąd podkreślił, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania winny być uwzględniane zmiany powstałe od momentu wyrządzenia szkody do chwili orzekania, a więc w przypadku, gdy pojazd został już naprawiony, należy kierować się wydatkami rzeczywiście poniesionymi przez poszkodowanego, jeśli mieszczą się one w granicach cen obowiązujących na lokalnym rynku, nie zaś brać pod uwagę hipotetyczne nakłady, których ustalaniu służy metoda kosztorysowa (s. 4 uzasadnienia). Sąd nie przyjął ponadto, że poszkodowany nie ma obowiązku współpracować z zakładem ubezpieczeń przy wykonaniu jego zobowiązania, a jedynie zwrócił uwagę, że materiał zaoferowany przez pozwanego nie pozwala przyjąć, aby ceny części zamiennych i materiałów lakierniczych wynikające z kosztorysu biegłego były wyższe niż ceny ich zakupu z rabatami u kontrahenta pozwanego. Z zawartych przez pozwanego umów wynika bowiem, że rabaty są naliczane od cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży kontrahenta pozwanego, a owe ceny detaliczne nie są znane, w szczególności nie wiadomo, czy są to ceny tożsame z tymi, jakie przyjął biegły. Tylko zaś w takim wypadku można by szacować odszkodowanie przy uwzględnieniu rabatów. Jest to rozumowanie prawidłowe; nie można przecież wykluczyć sytuacji, że cena detaliczna obowiązująca w punkcie sprzedaży kontrahenta pozwanego jest na tyle wysoka, że nawet z udzielonym rabatem nie koszt zakup nie będzie niższy niż średnia cena przyjęta w systemie A..

Nie można w rezultacie uznać, aby zaskarżany wyrok zapadł z naruszeniem art. 354 § 2 k.c.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzone świadczenie główne wraz z odsetkami do kwoty 2.018,37zł, zaś w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną. Pomimo zmiany orzeczenia co do meritum nie zachodziła konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w pkt II. i III. wyroku Sądu Rejonowego, gdyż obciążenie pozwanego całością kosztów postępowania uzasadniał art. 100 zd. 2 k.p.c. (powództwo uwzględniono ostatecznie w niemal 90%).

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł również na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, gdyż powód uległ tylko w nieznaczej części swego żądania (zasądzone świadczenie obniżono o niewiele ponad 10%). Na tym etapie sprawy powód poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 450,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265). Koszty te pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk